

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka pocz. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odnośnika: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnikiem miesięcznie 2,20, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz pełny, lub jego miejsce każdorazowo przez tekstem z kor. 30 hal., wśród tekstu z kor. za tekstem 50 hal., Nekrologi 70 h., Na ostatniej stronie 60 hal. W drobnych za wyraz 10 h. W dziale adresowym 4 h. Zatemki za 200 na prow. z h., w miesiącu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półrocz. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszorzędny — „Oaza” Kino Teatr **Dziś** Dramat życiowy w 4 częściach w rolach głównych **Hanny Weissse i F. Zelnik**
HONURY ZAMEK.

TELEGRAMY.

Przesilenie rządowe na Węgrzech. Nowy prezydent ministrów.

BUDAPEST 9.6 (BK) Wczoraj przedpołudniem król Karol przyjął hr. Andrásy i hr. Apponyi, popołudniu zaś dr. Wekerle, hr. Tiszę, Lukácsa i Berzeviczy oraz burmistrza Budapesztu Berczy.

O godzinie 7 ej wieczorem król Karol odjechał z Budapesztu.
BUDAPEST 9.6 (BK.) Według informacji telegraficznego Biura korespondencyjnego król powierzył utworzenie nowego gabinetu ministrów hr. Moritzowi Eszterhazy.

Haiti przeciw Niemcom.

BERLIN, 9.6 (BK) (Biuro Wolffa) Przedstawił Haiti wręczył sekretarzowi stanu urzędu spraw zagranicznych notę, w której podnosi protest przeciw nieograniczonej walce łodziami podwodnymi równocześnie żąda odszkodowania za powstałe przez zatopienie licznych okrętów handlowych Haiti szkody, przyczem utracili życie obywatele z Haiti. Wreszcie żąda w imię poręczenia na przyszłość.

niemieckiego narodu stanowisko, jakie mu się należy. Pokój musi być przez was dyktowany i podpisany.

Cesarz Karol, a król Ferdynand.

WIEN 9.6 (BK) Z głównej kwatery wojennej donoszą: Cesarz Karol nadał carowi Ferdynandowi bułgarskiemu wielki krzyż wojskowego orderu Marii Teresy. Dn. 7 bm. cesarz wręczył osobiście tę dekorację królowi Ferdynandowi.

Nadanie monarsze bułgarskiemu tego najwyższego odznaczenia wojskowego będzie dla światła nowym dowodem ścisłego związku obu państw.

Radosławow w Berlinie.

BERLIN, 9.6 (BK) Bułgarski prezydent ministrów Radosławow przy był tutaj.

Litewska Rada Narodowa a Niemcy.

BERLIN, 9.6 (tel. wł.) Ustano wienie litewskiej Rady mężów zaufania przez naczelnego wodza niemieckiego, ks. Leopolda Bawarskiego, znajduje przychylny przyjęcie wśród wszystkich sfer niemieckich, które dopatrują w tem szybkie zaspokojenie życzeń, wyrażonych podczas narad w parlamencie.

Narady polityczne.

WIEN 9.6 (tel. wł.) Obecnie są w toku narady między prezydentem ministrów hr. Ciam Martinicem, a prezesem Koła Polskiego dr. Łazarzskim. Narady te dotyczą ostatnich krakowskich uchwał polskiego Koła Sejmowego.

Hr. Skarbek w Wiedniu.

WIEN 9.6 (tel. wł.) W naradach parlamentarnego klubu narodowo-demokratycznego brał udział pos. hr. Skarbek, który onegdaj wrócił do Wiednia.

DWIE ARMJE POLSKIE w Ameryce.

Dochodzą nas wieści z Ameryki, iż tworzą się tam równocześnie dwie armje polskie! Jedną ma być utworzona z inicjatywy Paderewskiego, a na skutek zjazdu Związku Sokółów polski h w Pittsburgu, w sumie 100000 ludzi, i ma nosić nazwę „Kościszko's Army”. Armja ta ma być jednostką bojową amerykańską utworzoną z funduszów polskich, przeznaczonych pierwotnie na inne cele, jak mówi uchwała, „swój idzie w bój wzniosły zachwałność i serwowiedliwość dla wszystkich narodów”, oczywiście na froncie francuskim. Oprócz tego Zarząd wojsk polskich wystąpił z odważną, cfiarowując Ameryce również 100 000 chłopca.

jakim celu? Na to pytanie trudno dać konkretną odpowiedź. Sprawa byłaby niezwykle skomplikowaną. Gdyby plany powyższe przysły do skutku, to armja polsko-amerykańska składałaby się może z najwyżej 20 000 ludzi gorątszego temperamentu.

W ten sposób kolonja amerykańska cfiaruje Ameryce armję polską, przewyższającą kilkakrotnie o bęcią stałą armję amerykańską. Za jaką cenę, za jakie gwarancje i w

Lednicki o przyszłości Polski.

„N. Fr. Presse” donosi z Hagli: Petersburski korespondent „Daily News” przynosi następujące szczegóły z wywiadu swego z Al. Lednickim, przew. komisji dla uregulowania spraw polskich. Na zapytanie, czy Polska po wojnie będzie monarchją czy republiką, odpowiedział Lednicki, iż Polska większą wagę przywiązuje do swego zjednoczenia, niż do formy rządu. Lednicki jest przekonany, iż wojna skończy się w Jesieni. Oczekuje wiele od związkowego charakteru nowej Rosji, która może utworzyć państwo związkowe, złożone z Polski, Litwy i Kurlandji.

Pierwsze przesilenie parlamentarne w Wiedniu.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”)

Wiedeń, 7 czerwca.

Nowo zbrany parlament austriacki przebył już pierwsze przesilenie, które groziło zniszczeniem dopiero co odnowionego życia konstytucyjnego w Austrii. Powodem przesilenia była reforma regulaminu obrad Izby posłów, a w szczególności uchwalenie wniosku czeskiego posła Franty, domagającego się protokołowania mów niemieckich, wygłaszanych w parlamencie narówni z mowami niemieckimi. Dotychczasowa praktyka była ta: posel mógł wygłaszać mowy w języku niemieckim, w protokole stenograficznym jednak mów tych nie podawano. Za wnioskiem posła Franty głosowały wszystkie stronnictwa niemieckie, przeciw wnioskowi związek narodowo-niemiecki, niemieckie stronnictwo chrześcijańsko-socjalne i niemieccy socjaliści demokraci. Wniosek Franty przeszedł większością 27 głosów. W ten sposób nastąpiło zwrac z początku sesji ugrupowanie się dwóch obozów: obozu niemieckiego i obozu nie niemieckiego. Mylnem jednak byłoby przypuszczenie, jakoby w parlamencie austriackim utworzyły się dwa bloki, blok niemiecki i blok słowiański. Między stronnictwami, które głosowały za wnioskiem posła Franty, niema bynajmniej jednolitości.

postarać się o to, aby stronnictwa umiarkowane; jak Koło Polskie, nie głosowały za wnioskiem Franty. Pretensja ta oczywiście charakteryzuje przedewszystkiem politykę Niemców austriackich. Koło Polskie głosowało za wnioskiem Franty i żadna presja z zewnątrz nie powstrzymałaby posłów polskich od tego postanowienia.

Wobec naprężonej sytuacji, która zapanowała w Izbie po uchwaleniu wniosku posła Franty, podjęło się Koło Polskie pośrednictwa między Czechami a Niemcami. Dzięki usiłowaniu posła Lea przyszło w środę wieczorem do kompromisu. Zgodzono się na to, by mowy niemieckie protokółowano do łowna w osobnym dodatku do protokołów stenograficznych w samym zaś protokole stenograficznym miałyby być zamieszczone tylko streszczenie niemieckie tych mów. Taką jest treść wniosku posła Lea, który został odesłany do komisji i przyjdzie we wtorek na porządek dzienny Izby posłów. Całe przedłożenie o zmianie regulaminu obrad przyjęła Izba posłów w środę większością dwóch trzecich głosów. Zaamiennem jest, że blok „niemiecki” rozpadł się przy głosowaniu, nad tem przedłożeniem. Za przedłożeniem głosowali mianowicie również chrześcijańsko-socjalni i niemieccy socjaliści demokraci. Związek narodowo-niemiecki pozostał zupełnie odosobnionym.

Główni Niemców skierował się przedewszystkiem przeciwko... rządowi. Posłowie niemieccy wykazywali w kuluarach, że było rzeczą rządu

Jeżeli nie znajdą jeszcze jakiejś niespodzianki w Izbie panów będzie

Mowa cesarza Wilhelma.

BERLIN 9.6 (B. K.) Z okazji wprowadzenia nowej metody obrony na froncie zachodnim cesarz Wilhelm wygłosił do brandenburskiego pułku plechoty mowę, w której między innymi powiedział:

Nieprzyjaciół szuka rozstrzygnięcia. Osipleramy przeciwnika z pomocą Boga, który nas dotąd tak skawie osłania. Rozstrzygnięcie do Niego należy! Gdy nadażcie odpowiedział moment zdobędziecie dia

we wtorek sprawa regulaminu Izby posłów ostatecznie załatwiona. Nowy regulamin nie jest idealnym, w każdym razie jednak niemożliwi w wielu wypadkach obstrukcję, która dotychczas ciążyła jak zmora nad życiem parlamentarnym w Austrii.

Wypadki ostatnie w Izbie posłów mają znaczenia ogólniejsze.

Otrzymało się, że Niemcy austriaccy nie są narodem uprzywilejowanym w Austrii, lecz że wszystkie narody w Austrii są równoprawne.

Plany i marzenia o hegemonii niemieckiej, o niemieckim języku państwowym itd. należą stanowczo do przeszłości. Niemcy austriaccy będą musieli się z tym faktem pogodzić.

Z wielkim napięciem oczekują w Wiedniu i w całym państwie deklaracji programowej rządu, która nastąpi prawdopodobnie w najbliższy wtorek. Po deklaracji rządowej rozwinię się szeroko zakrośniona dyskusja polityczna, w której wezmą udział również przedstawiciele narodu polskiego.

W wykonaniu uchwały Koła Polskiego konferował prezes Koła dr. Łazarski i poseł Moraczewski z ministrem spraw zagranicznych, hr. Czeresinem,

Na czwartek popołudniu zapowiedziano konferencję prezydium Koła Polskiego z hr. Ciam-Martiniem.

O uczelnie wyższe w Warszawie.

Warszawa, 5 czerwca.

W swoim czasie z ramienia obu senatów uniwersytetu i politechniki, w porozumieniu z departamentem oświaty Rady Stanu wyłoniła się komisja, która miała wypracować projekt oddania szkolnictwa wyższego Radzie Stanu, po objęciu przez nią zarządu szkolnictwa wogóle.

Projekt taki komisja ta przygotowała i przedłożyła gen. gubernatorstwu. Projekt jest stosunkowo bardzo umiarkowany i wzoruje się na ustawie uniwersyteckiej, na podstawie której władza okupacyjna ufundowała wszechnicę i politechnikę.

Wczoraj gen. gubernator wezwał do siebie obu rektorów i członków senatu, zasiadających w komisji. Tym oświadczenia gen. gubernatora był jednak nie sam projekt, lecz jedno z następstw ostatniego strajku akademickiego. Oto podczas strajku na jednym z wieców młodzież u-

chwaliła, że bojkotuje kwesturę i tak długo wstrzymywał się będzie od wpłaty czesnego, aż szkolnictwo będzie przejęte przez Radę Stanu. Otóż wczoraj gen. gubernator oświadczył rektorom, że dopóki ta uchwała wiecowa nie będzie załatwiona, władza okupacyjna niemieckie nie będą się komunikowały wogóle z senatem uniwersytetu i politechniki, a temsamem wszystkie sprawy i pisma, więc i projekt komisji w sprawie przejęcia uczelni wyższych przez departament oświaty Rady Stanu, nie mogą być merytorycznie traktowane.

Ze świata.

Powroczne wyłączenie w Rosji? „Voss Ztg.” donosi z Zurychu: Jak donoszą z Petersburga, konstytucyjna uchwała wyłączenia apanaży, dóbr klasztornych i prywatnej własności, na rzecz ludności rolniczej.

Z tego powodu wydane zostało rozporządzenie rządowe, zakazujące kupna, sprzedaży i wydzierżawienia nieruchomości.

Polskie ziemniaki dla Berlina „Voss Ztg.” donosi, że w Berlinie zapobieganie w ziemniaki było w ostatnich tygodniach trochę słabsze niż poprzednio. Ale obecnie w zarządzie miejskim przywiązują wielkie nadzieje do dowozu polskich ziemniaków, co rząd im przybiecał.

O zbliżeniu dwóch kościołów. W związku z wiadomością, że Watykan postanowił urządzić specjalną administrację dla spraw katolickich w Rosji, dzienniki donoszą: Papież ma ująć naczelne kierownictwo tej administracji, która dążyć będzie do zbliżenia między kościołem rzymskokatolickim a prawosławnym.

Teatry i estrady

DRUGI WYSTĘP MARY MROZIŃSKIEJ. „Georgetta i Gilberta”, komedia w 3 aktach E. Coeusa.

Dlaczego „Georgetta i Gilberta” nosi sadane jej przez autora, lub też, co zdarza się częściej, przez sfery teatralne, miano komedji — pozostaje to „punktem” doprawdy apokaliptycznym. Sam już bowiem zakrój satuki, czysto dramatyczny, a następnie jawny brat, chociażby w całokształcie treści, symptomatów lekkiej nawet satyry, wskazuje na to i pozwala nazwać ów utwór po prostu *satuką* zwyczajną.

Zawiera ona wiele, rzadko spo-

tykanych w tego rodzaju dziełach, zalet wartości literackiej, tudzież przedstawia się swoiście także pod względem strony techniczno-teatralnej. Tem samem przeto daje doskonałe pole do popisu wykonawcom.

Użytkowała je więc tutaj w szczególności p. Mary Mrozińska w roli hrabiny Gilberty, jednocześnie zaś — Georgetty Royset. Tyle umiaru artystycznego, tyle szczeroci i wprostoty, tyle wdzięku wreszcie, ile wnosi na scenę ta wybitna artystka, przysiąc należy oczywiście tylko genialnemu mistrzostwu uroczej pani Mary.

Pan Wiśniewski, jako brawurowy Marjusz de Riverville, zaprezentował talent, zarówno indywidualny, jak szeroki wiecie.

Szerzą swobodą i wytworność sceniczną umiał wykazać w grze swej p. Taterkiewicz, świetnie odzwierciedlając aktora Gastonau.

Pani Żółkowska, znana szeroko na prowincji a zawsze jednakowo miła widziana artystka, kreowała żonę tegoż, Syvię. Była tedy w jednej z ról własnych, które zazwyczaj odtwarza koncertowo. Przypominam ją sobie dotąd jeszcze w niezrównanej Ewie w „Dziejach grzechu”. Jak ona grała wówczas, jak grała!

Do udatnej wogóle całości dostrajali się: pp. Wisnowska (Vincest, kucharka), Zahorska (Tuaneta) i Kecki (hrabia de Caréva).

Milada.

Kronika.

+ Tymczasowa Komisja Mieszkalniowa, łącznie z przedstawicielami Rady Związków Zawodowych, zwołuje drugi wiec lokatorów na dzień 10 czerwca, t. j. w niedzielę, na godz. 9 tą rano w Teatrze Wielkim i uprasza wszystkich interesowanych o liczne i punktualne stawienie się na takowy.

Porządek dzienny wiecu jest następujący: 1) sarawozdanie z dotychczasowej działalności T. K. M. 2) projekt Statutu Stowarzyszenia Lokatorów m. Lublina; 3) referaty i 4) wnioski i uchwały.

Weście bezpłatne; zbierana będzie „co łaska” na pokrycie kosztów urzędzenia wiecu.

Przewodniczący T. K. M. Wąsowski.

+ Sprostowano: Do wczorajszej notatki w kronice p. t. „Z uroczystości Bożego Ciała” zakradła się omyłka, polegająca na błędnym podaniu brzmienia nazwiska p. Kursyka, członka zarządu Bractwa Św. Trójcy, który był jedaym z noszących baldachim w głównej procesji.

Drobne Ogłoszenia

po 10 halerzy za wyraz

KTO MA COŚ NA SPRZEDAŻ? niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemli Lub.”

KTO CHCE COŚ KUPIĆ? niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemli Lub.”

KTO CHCE SPRZEDAĆ: towary konsumcyjne, przenoszona odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy grunta rolnicze, lasy, lasy na wyrąb, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę

KTO CHCE KUPIĆ: towary konsumcyjne, przenoszona odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy grunta rolnicze, lasy, lasy na wyrąb, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę

KTO MA DO WYNAJĘCIA LUB WYDZIERŻAWIENIA: mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

KTO CHCE WYNAJAĆ LUB WYDZIERŻAWIĆ: mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

KTO POSZUKUJE POSADY LUB PRACY? KAŻDY NIECH SIĘ OGLASZA W DROBNYCH OGŁOSZENIACH w „Ziemli Lubelskiej”.

KTO POSZUKUJE OFICJALISTÓW LUB ROBOTNIKÓW, KAŻDY NIECH SIĘ OGLASZA W DROBNYCH OGŁOSZENIACH W „Ziemli Lubelskiej”.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc Czerwiec.

Paszport wydany przez władzę niemiecką m. Warszawy na imię Pinkuna Arona Salzwassera został w Lublinie zgubiony Łaskawy znalazca proszony jest o złożenie w administracji „Ziemli Lubelskiej.”

626

DRUKARNA „ZIEMIA LUBELSKIEJ”

Lublin, Gubernatorska № 8

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.

Wykonanie staranne.

Ceny przystępne